

Veritati et Caritati — tym dwom ideałom służył ks. Machaya przez całe życie. Te dwa słowa biblijne należałoby umieścić na tablicy pamiątkowej, która by potomnym przypominała jego zasługi i jego osobowość przepojoną duchem ewangelicznym. Wszakże przez całe swe życie kochał prawdę objawioną i szukał jej pogłębienia i zastosowania do życia egzystencjalnego, a równocześnie hołdował stale zasadzie: kochaj bliźniego swego — więcej niż siebie samego.

AVE PIA ANIMA.

Kraków

KS. ALEKSY KLAWEK

Ks. Jan Kowalski, Kraków—Częstochowa

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ KS. DRA FERDYNANDA MACHAYA ARCHIPREZBITERA BAZYLIKI MARIACKIEJ W KRAKOWIE

Ostatnie pięćdziesięciolecie zamykające tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce: mimo smutnej spuścizny po półtorawiekowej niewoli, pochłubić się może wybitnymi kapłanami, którzy dobrze i wieloaspektowo zasłużyli się Kościołowi i Ojczyźnie, że wspomnieć choćby: Księcia Adama Stefana kard. Sapiechę, arcybiskupa — metropolitę krakowskiego, Ks. Teodora Kubinę — pierwszego biskupa częstochowskiego, Ks. Konstantego Michalskiego — profesora filozofii w UJ., Ks. Józefa Teodorowicza — lwowskiego arcybiskupa ormiańskiego, Ks. Emila Szramka — działacza plebiscytowego na Górnym Śląsku i Ks. Wacława Bliźnińskiego — proboszcza — społecznika w Liskowie k. Kalisza. Obok nich, jako w niczym im nie ustępującego, postawić należy także i ks. dra Ferdynanda Machaya — archiprezbitera Bazyliki Mariackiej w Krakowie, człowieka o ogromnej wiedzy i dużym doświadczeniu życiowym, znawcę zagadnień literackich i artystycznych, konesera dzieł sztuki, zapalonego bibliofila, a jednocześnie działacza społecznego (Ryszard Duszyński, *Ostatnia rozmowa. Wspomnienie o Ks. Ferdynandzie Machayu*, Kierunki 12 (1967) nr 34 (583), s. 2).

Jego sylwetka, działalność i spuścizna pisarska będą zapewne przedmiotem wnikliwych badań ludzi kompetentnych. Natomiast będzie im przydatny jak przewodnik rys biograficzny.

Ks. Ferdynand Machaya urodził się 4.05.1889 w Jabłoncu na Orawie, w wielodzietnej (dziesięcioro dzieci) rodzinie oddanych Bogu i pracy orawskich górali Andrzeja i Marii ze Zwolińskich.

Już w wieku przedszkolnym, bo podczas każdorazowego pobytu w kościele, gdzie śpiewano pieśni w języku słowackim, w rodzinnym zaś domu Machayów mówiło się polską gwarą góralską, Ferdynand spotykał się z dającym mu okazję do refleksji problemem narodowościowym.

Od szóstego roku życia uczęszczał do miejscowej szkoły ludowej pro-

wadzonej przez nauczyciela Andraszaka rodem z Jabłonki, w której obowiązywał język słowacki. Mając jedenaście lat (1900 r.) poszedł do gimnazjum do Trzciany, a od klasy siódmej do Preszburga. W obydwu szkołach, w których panował niepodzielnie węgierski duch narodowy, nauka odbywała się wyłącznie w języku madziarskim, co oczywiście sprzyjało całkowitemu wynarodowieniu uczącej się spisko-orawskiej młodzieży polskiej. Los ten podzieliłby pewnie Ferdynand Machay, gdyby nie dwa drobne zdawać by się mogło fakty. Pierwszy, to wakacje spędzane na Orawie (Jabłonce) w 1904 roku przez mecenasa krakowskiego Franciszka Wojciechowskiego z rodziną i jego szwagra Juliana Jerzego Teisseyre z siostrą, dzięki czemu nawiązawszy kontakt z gośćmi pisali oni na Orawę listy i przysyłałi góralom polskie gazety oraz kalendarze, które brał do ręki młody Ferdynand. Drugi to wycieczka młodego gimnazjalisty w sierpniu 1906 r. do Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa. Jako trwały jej efekt pozostały kontakty z Julianem Teisseyre. Te dwa epizody waleń przyczyniły się do późniejszego przebudzenia narodowego. Zadzierzgnięte w Krakowie znajomości były bowiem podtrzymywane korespondencyjnie, poprzez dostawę prasy polskiej m. in. *Przeglądu Powszechnego* i *Tygodnika Ilustrowanego*, przez osobiste spotkania (m. in. podczas odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego) nie tylko w czasie nauki w szkole średniej, lecz także i podczas studiów teologicznych. Odbywał je F. Machay naprzód w Seminarium Duchownym diec. spiskiej w miejscowości Spiska Kapituła (jeden rok) a potem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Budapeszcie. W roku 1911 wraz z aptekarzem z Jabłonki Eugeniuszem Sterculą i podnotariuszem sądowym Matonogiem z Podwika napisał artykuł do broszury: „Co my za jedni”. Uświadamiał on Orawian o ich polskiej przynależności. Mimo wydrukowania broszury, nie została ona jednak rozprowadzona ze względu na różnice zdań pomiędzy współautorami. Dopiero w roku następnym (na Boże Narodzenie roku 1912) ukazało się wydanie poprawione i to dotarło do rąk adresatów.

Świecenia kapłańskie otrzymał ks. Ferdynand Machay 29 czerwca 1912 w Spiskiej Kapitułe z rąk ks. bpa Aleksandra Parvy, a dnia następnego miał prymicję w rodzinnej Jabłonce. Pierwszą jego placówką duszpasterską była słowacka wieś Zázriva na Orawie. Po kilku zaś miesiącach (od 21 maja 1913 do wybuchu pierwszej wojny światowej 12.08.1914) Rożembark przy proboszczu ks. Andrzeju Hlince — słowackim patriocie i męczenniku. Tu obok gorliwej pracy duszpasterskiej (m. in. nad usunięciem plagi pijaństwa wśród górali) całym sercem oddawał się młody wikariusz sprawie narodowej. Gorliwie współpracował z ludźmi grupującymi się wokół wydawanej w Nowym Targu *Gazety Podhalań-*

skiej, w której zamieszczał liczną artykuły o patriotycznej, budzącej ducha narodowego treści. Przemawiał na patriotycznych zebraniach i wiecach. Tę duszpastersko-patriotyczną akcją przerwał ks. Machayowi wybuch pierwszej wojny światowej na skutek czego powołany został na kapelana wojsk austro-węgierskich (12. 08. 1914). Błądząc w ciągu czterech lat po różnych frontach i pełniąc służbę we wszystkich prawie formacjach wojennych, przede wszystkim wśród Węgrów i Czechów nie miał okazji ani możliwości zajęcia się sprawami polskimi, poza kilku artykułami — wspomnieniami z wojskowej tułaczki, zamieszczonymi w *Gazecie Podhalańskiej*. Otrzymałszy w połowie października 1918 roku urlop z racji choroby brata Eugeniusza, dobrze zorientowany w sytuacji politycznej, definitywnie w dniu 4. 11. 1918 zerwał z austro-węgierską armią. Nie zaangażowany duszpastersko mógł teraz swobodnie oddać się sprawie polskiej. Nazajutrz z inicjatywy ks. Machaya przy współpracy Jana Piekarczyka, ks. Antoniego Sikory i dra Bednarskiego powstała na Orawie Polska Rada Narodowa z siedzibą w Jabłoncu, czuwająca nad porządkiem publicznym. On to wraz z dwoma spiskorawskimi gazdami Piotrem Borowym i Wojciechem Halczynem, w marcu 1919 r. udał się do Paryża, aby na Konferencji Pokojowej domagać się przyłączenia Spisza i Orawy do Polski. Konferował m. in. z prezydentem Stanów Zjednoczonych AP Wilsonem. W wyniku energicznych zabiegów dyplomatycznych w czasie drugiego jego pobytu w Paryżu Rada Koalicyjna 25. 09. 1919 zdecydowała plebiscyt na Spiszu i Orawie.

Definitywnie zwolniony z kapelania wojskowej ks. Ferdynand Machay objął na kilka miesięcy administrację parafii Bukowina—Podszkle na Orawie (18. I. 1922 — 26. IV. 1922) a następnie wikariat w Lipnicy Wielkiej, również na Orawie (do 23. 10. 1922), gdzie doskonale łączył pracę duszpasterską z umacnianiem polskości na rodzinnej ziemi, o czym świadczy jednomyślne wysunięcie przez rodaków jego kandydatury na posła do Sejmu Rzeczypospolitej. W międzyczasie lipnicki wikariusz otrzymał z Ministerstwa Oświecenia Publicznego stypendium na studia zagraniczne we Francji. Uczęszczając na wykłady w *Institut Catholique* w Paryżu (od 23. 10. 1922) równocześnie pełnił funkcję kapelana w Polskim Zakładzie Św. Kazimierza gorliwie oddając się pracy wśród wychodźstwa, może nawet nie tyle w Paryżu ile raczej w licznych skupiskach polonijnych na prowincji. Kazania i misje głoszone do zagubionych we francuskim morzu obojętności religijnej Polaków podtrzymywały ducha polskiego i wiarę z ojczystej ziemi przywiezioną. A kiedy zdał sobie sprawę, że głos jego i innych kapłanów — Polaków, mimo wysiłków nie może dotrzeć do wszystkich go potrzebujących, podjął inicjatywę wydawania

gazety polskiej: *Polak we Francji*, pełniąc przez kilka miesięcy, aż do odwołania go do kraju, funkcję redaktora naczelnego; będąc równocześnie autorem wielu kazań i artykułów tam zamieszczanych.

Studia w Instytucie Katolickim w Paryżu oraz dwuletni pobyt we Francji dopełniły i tak już bogatej osobowości oraz nadały ostateczny jasny i zdecydowany profil i ukierunkowanie poglądom ks. Ferdynanda Machaya na podstawowe problemy kościelno-społeczne. Kultura słowiańsko-madziarska a częściowo germańska w jakiej wzrastała, uzupełniona została duchem odradzającego się społecznego katolicyzmu francuskiego. Nic też dziwnego, że Księżę Metropolita Krakowski Adam Stefan Sapieha po powrocie tak ukształtowanego kapłana do kraju (22. 10. 1924) powierzył mu stanowisko diecezjalnego sekretarza Ligi Katolickiej i redaktora tygodnika *Dzwon niedzielny*. Te dwie funkcje pochłonęły ks. Machaya bez reszty. Zawsze jednak znajdował czas na pisanie artykułów do różnych czasopism polskich. Próbował nawet powieściowego szkicu (*Honorni Orawiacy*).

Wieloaspektowa i wielokierunkowa praca zarówno w czasie paryskich studiów, jak i w Krakowie nie pozwalała ks. Redaktorowi na uwieńczenie studiów dyplomem naukowym. Aby go osiągnąć musiał się z tej pracy na pewien czas wyłączyć i podjąć studia na nowo. Podczas drugiego swego pobytu w Paryżu ks. Ferdynand Machay w ciągu niespełna półtora roku (11. IV. 1929 — 24. V. 1930) złożył w *Institut Catholique* wszystkie egzaminy potrzebne do uzyskania tytułu doktora teologii i obronił rozprawę: *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*. Doktorat te nostryfikował (24. V. 1930) w Uniwersytecie Warszawskim.

Uzyskany tytuł naukowy spotęgował w nowo kreowanym doktorze mazenienia o karierze naukowej. Wprawdzie bardzo ofiarnie i odpowiedzialnie pracował na powierzonym mu przez Metropolitę stanowisku wikariusza katedry wawelskiej (4. XI. 1930 — 11. VII. 1933) a potem penitencjarza kościoła Mariackiego (11. 07. 1933 — 7. 12. 1937), niemniej jednak nie wypuszczał pióra z ręki. Drukował liczne artykuły i rozprawy z zakresu etyki społecznej w wielu czasopismach, wydał kilka książek: m. in. *Wyszkolenie duchowe apostołstwa świeckich* (Poznań 1932); *Finansowe wskazówki Ewangelii* (Lwów 1936); *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne* (Poznań 1937); *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich* (Poznań 1937); *Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych*. Przedstawił też na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego rozprawę habilitacyjną z zakresu historii duszpasterstwa w Polsce: *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła u schyłku XVI w.*, celem uzyskania katedry pastoralnej na Wydziale, lecz nie znalazła ona uznania w oczach recenzentów.

Nie sposób nie wspomnieć wydanej w tym czasie nakładem ks. Machaya i częściowo tłumaczonej przez niego spuścizny kaznodziejskiej bpa Prohaszki oraz bpa Totha liczącej kilkanaście tomów. Wydaw-

nictwo to przyczyniło się do podniesienia poziomu kaznodziejstwa w Polsce. Jeszcze do czasów obecnych, mimo doby posoborowej i nieco przestarzałej formy stanowi ono kopalnię myśli dla kaznodziejów.

Penitencjarz Mariacki był również mocno zaangażowany w działalność społeczno-polityczną. Toteż właśnie jego Kuria Książęco-Metropolitalna wydelegowała jako przedstawiciela do Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego w sprawie czuwania nad problemem granic administracyjnych Województwa Krakowskiego, a niemal równocześnie z objęciem probostwa parafii Najświętszego Salvatora w Krakowie (8. 12. 1937) przysłała nominacja Prezydenta RP na Senatora Rzeczypospolitej w uznaniu zasług i pracy dla dobra Ojczyzny. Wcześniej jeszcze otrzymał wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Niepodległości z Mieczami, Order Polonia Restituta i Złoty Krzyż Zasługi. Trzeba też lojalnie dodać, że działalność społeczna i pisarska nie wszystkim przypadła do gustu, zwłaszcza radykalne myśli na rzecz reformy rolnej, chociaż były one zgodne z Katolickim Kodeksem Społecznym, a ostatecznie, ku jego satysfakcji, usankcjonowane zostały przez papieża Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra*.

Na samodzielnej placówce duszpasterskiej, jaką była parafia Najśw. Salvatora wypadło ks. Machayowi pracować właściwie w czasie okupacji. Była to jednak doskonała okazja do zaopiekowania się prześladowanymi Żydami, których umieszczał wśród znajomych, wydawał metryki chrztu, by mogli otrzymać aryjskie dokumenty i przetrwać okupację. Nie zapominał o uczonych, literatach, o ludziach świata teatralnego, niosąc im z wielkim poszanowaniem ich godności pomoc materialną i moralną. Włączył się także z wielkim zapałem w akcję partyzancką. Zmontował sieć przerzutów oficerów Wojska Polskiego, działaczy i młodzieży na Słowację i Węgry oraz do Francji, gdzie gen. Władysław Sikorski tworzył nową armię polską. Wraz ze swą siostrą śp. Mikową niósł pomoc więźniom Montelupich i Oświęcimia, wspierał duchowo Armię Krajową, jako jej kapelan. Zaangażował się wreszcie w konspiracyjne nauczanie, a obok niego prowadził wykłady z homiletyki i pastoralnej w Częstochowskim Seminarium Duchownym. Wobec tak rozległej pracy społecznej zdawać by się mogło, że ks. Machay nie mógł mieć czasu na pełnienie duszpasterskich obowiązków wynikających z zajmowanego stanowiska. Tymczasem duszpasterstwo w parafii Najświętszego Salvatora było prowadzone wzorowo. Właśnie dzięki niemu mógł ks. Proboszcz prowadzić na tak szeroką skalę akcję patriotyczną w czasie okupacji. Toteż po śmierci ks. Kulnowskiego — archiprezbitera kościoła NMP, w uznaniu zasług pracy i postawy Arcybiskup Krakowski 23. X. 1944 mianował ks. dra Ferdynanda Machaya administratorem parafii mariackiej, 3. XI. 1945 roku dziekanem krakowskim, a wreszcie 14. VIII. 1946 instytuował go archiprezbiterem Kościoła Mariackiego.

Nie sposób objąć całokształtu działalności Archiprezbitera Mariackiego. Ale wspomnieć należy o jego zabiegach około rewindykacji, konserwacji

i powrotu ołtarza Wita Stwosza na właściwe mu miejsce, o czym świadczy korespondencja z gen. Dwight D. Eisenhowerem oraz konserwacji polichromii Matejkowskiej u Panny Maryi. Pracował także dłuższy czas jako Prezes Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem. Tuż po drugiej wojnie światowej zorganizował *Wydawnictwo Mariackie*, (było ono jego życiowym marzeniem), które mimo krótkiego czasu trwania zdołało wydać kilkadziesiąt cennych pozycji książkowych z zakresu teologii. Dzięki pomocy finansowej ks. inf. Machaya Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego mógł rozpocząć wydawanie dwóch czasopism: *Polonia Sacra* i *Ruch Biblijny i Liturgiczny*. Jako Prezes Naukowego Instytutu Katolickiego, w latach pięćdziesiątych obecnego stulecia dzięki szerokim kontaktom z zagranicą wzbogacił jego bibliotekę obcojęzycznymi czasopismami i publikacjami naukowymi, tak bardzo przydatnymi profesorom i studentom teologii. Wreszcie, obok licznych artykułów pisanych do czasopism katolickich wiele mozolnej pracy włożył w opracowanie mszalników i modlitewników *Bóg i ja*, *Modlitewnik katolicki*, *Modlitewnik dla ludu*.

Z duszpasterskich inicjatyw Śp. ks. infuła należy zwrócić uwagę na jedyną chyba w Polsce w tak specyficzny sposób organizowaną opiekę nad chorymi i nieszczęśliwymi poprzez charytatywne Stowarzyszenie *Opieki nad nieuleczalnie i obłożnie chorymi* oraz *Pielęgniarstwo parafialne*. Wznosił także wizyty duszpasterskie w okresie Bożego Narodzenia zaniedbane w parafii, które daleko odbiegały od formy tradycyjnej. Było to po prostu indywidualne duszpasterstwo w duchu ekumenizmu i tolerancji religijnej. Kopalnią wiadomości do tego rodzaju duszpasterstwa jest maszynopis jego pamiętnika pisanego niejako „na gorąco”, tak jak on to przeżywał.

Toteż kiedy od roku prawie pełnego werwy i energii, nowych inicjatyw, choroba przykuła do czterech ścian własnego mieszkania, choć z pokorą poddawał się woli Bożej i dziękował gorąco Stwórcy za tak bogate kapłańskie życie, w którym czuł się bardzo szczęśliwie, bardzo jednak tęsknił do czynnej służby Bogu i człowiekowi. Przychodząca 30 lipca 1967 roku śmierć po utrudzonego Bożego Żniwiarza zastała go niemal z książką w ręku, rozmyślającego nad nowymi formami duszpasterstwa epoki posoborowej.

Aż dziw bierze, że jeden człowiek, wprawdzie przez swoje długie, bo prawie 80 letnie życie, mógł tyle zdziałać. Stało się to i działo się chyba tak dlatego, że w sylwetce Śp. ks. infuła Ferdynanda Machaya koncentrowały się i krzyżowały bardzo znamienne rysy osobowości. Na czoło wysuwa się jego postawa misyjna, poszukująca człowieka dla Boga, wymagająca wielkiego dynamizmu. Łączył się z nią duch ekumenizmu i otwarcia się na świat i życie oraz umiłowanie człowieka. Stąd tylu przyjaciół i tak szerokie jego kontakty ze wszystkimi środowiskami: od naukowców począwszy a na kwaciarkach spod sukienic skończywszy.

W ślad zaś za nimi szedł szacunek i uznanie zwłaszcza świeckich i to nie tylko ludzi wierzących. Aż nadto wymownym jest wspomnienie pośmiertne zamieszczone w *Dzienniku Polskim* z dn. 4.VIII.1967. Zmarły Archiprezbiter Mariacki posiadał także rzadko spotykaną cechę krytycyzmu — ale wobec samego siebie; umiejętność oceniania samego siebie.

Szeroki wachlarz zainteresowań i wielka pracowitość, umiłowanie nauki i książki naukowej, o czym świadczy bogata biblioteka, którą w testamencie przekazał Częstochowskiemu Seminarium Duchownemu w Krakowie, licząca kilka tysięcy woluminów przeważnie w językach obcych oraz kilka najcenniejszych czasopism zagranicznych prenumerowanych i czytanych do ostatniej chwili (noszą na sobie ślady zakreśleń i notatek na marginesach robionych jego ręką) wraz z gorącą pobożnością osobistą i umiłowaniem spraw Kościoła Chrystusowego i Ojczyzny dopełniały osobowości tej świetlanej, godnej pochylecia przed nią czoła sylwetki Śp. ks. inf. Dra Ferdynanda Machaya — Archiprezbitera Bazyliki Mariackiej.

Kraków

KS. JAN KOWALSKI

Ks. Jan Kowalski, Kraków — Częstochowa

BIBLIOGRAFIA PRAC KS. DRA FERDYNANDA MACHAYA (W ZARYSIE)¹

1911

Co my za jedni, Kraków 1911, ss. 23+1 nlb (współ ze Sterculą i Matonogiem).

1912

Cośmy za jedni, Kraków 1912, ss. 30 (współ ze Sterculą i Matonogiem).

1913—1914

Wesele w Jablonce na Orawie, *Gazeta Podhalańska* 1 (1913) nr 53, 3—6; 2 (1914) nrnr 1, 3—4; 2, 3—6; 3, 3—6; 4, 4—7 (pod pseudonimem: Jabloncon)²

¹ W bibliografii zastosowano układ chronologiczny. Przy poszczególnych zaś latach na pierwszym miejscu umieszczono pozycje książkowe, następnie artykuły zamieszczane w kwartalnikach i miesięcznikach, a wreszcie w tygodnikach i dziennikach. W nawiasach podano recenzje z poszczególnych książek Ks. Machaya, ukazujące się w polskich czasopismach. Artykuły przedrukowywane w wydaniu książkowym potraktowano jako odrębne pozycje.

² Najważniejsze skróty czasopism: *Ateneum Kapłańskie* — AK; *Dzwon niedzielny* — DN; *Gazeta Podhalańska* — GP; *Głos Narodu* — GN; *Homo*

Pisanie listów na Orawie i na Spiszu, GP 2 (1914) nr 10, 1—2 (pod pseudonimem: Was syn, który Was bardzo kocho)
Listy. Jabłonka, GP 2 (1914) nrnr 12, 7; 24, 5—6 (pod pseudonimem: Jabloncon)

1916

Po świętach, GP 4 (1916) nr 5—6
Listy. Jabłonka, GP 4 (1916) nr 8, 7
Na Jabłońskim kiermasie, GP 4 (1916) nr 12, 5

1917

Z moich spacerów po froncie, GP 5 (1917) nr 46, 6—8
Nieznane przyjemności śniegu, GP 5 (1917) nr 48, 3—5

1918

List z włoskiego frontu, GP 6 (1918) nrnr 2, 3—5; 4, 5—6; 13, 3—4
Jabłonka w lipcu 1918, GP 6 (1918) nr 30, 4
Ważne słowa do Orawców, GP 6 (1918) nr 36, 2
„Bóg zapłać” — Szczawnicy, GP 6 (1918) nr 37, 5
Z włoskiego frontu w sierpniu, GP 6 (1918) nr 40, 5—6
Do Polaków Spisza, Orawy i Tenczyna, GP 6 (1918) nr 45, 3—4
Słoboda, GP 6 (1918) nr 47, 3—4
Bracia na Spiszu, z nami, GP 6 (1918) nr 48, 4—5
Kilka słów scerej prawdy lo głosujących, Kraków 1919, ss. 15

1919

Cośmy za jedni, Kraków 1919, ss. 30 (wespół ze Sterculą i Matonogiem pod kierownictwem Ks. F. Machaya).
Nasi gazdowie w Paryżu. Wspomnienia z podróży, Kraków 1919, ss. 79
Wesele w Jablonce na Orawie, Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego 37 (1919—1920) 26—36
Bajka Piotra Borowego o Rzeczypospolitej, albo inaczej: Dlaczego się Spisz i Orawa do Polski garnie, Jednodniówka GP (z dn 3. VIII. 1919) s. 4
Polacy czy Słowacy, GP 7 (1919) nr 2
Nastrój na Słowacyźnie, GP 7 (1919) nrnr 11 i 12
List z Paryża, GP 7 (1919) nr 15
Podróż do Paryża. Co nowego? GP 7 (1919) nrnr 18 i 19
Podróż do Paryża. Gazdowie — General Haller, GP 7 (1919) nr 20
Podróż do Paryża. Jak gazdowie z Wilsonem radzili, GP 7 (1919) nr 21
Podróż do Paryża. Gazdowie — Paryżanki, GP 7 (1919) nr 22
Podróż do Paryża. Dziennikarze — fotografowie — kina, GP 7 (1919) nr 23
Podróż do Paryża. Co się gazdom w Paryżu podobało i niepodobało, GP 7 (1919) nrnr 24 i 25
Podróż do Paryża. Pobyt w hotelu, GP 7 (1919) nr 28
Podróż do Paryża. Przedstawicielstwo Słowaków — Ks. Błaha, GP 7 (1919) nr 29
Podróż do Paryża. Przed wyjazdem, GP 7 (1919) nr 30
Podróż do Paryża. Powrót z Paryża, GP 7 (1919) nr 31

Dei — HD; Mysterium Christi — MCh; Polak we Francji — PwF; Przegląd Powszechny — PP; Przewodnik Katolicki — PK; Ruch Katolicki — RK; Tygodnik Powszechny — TP.

Podróż do Paryża. Powrót z Generałem Hallerem, GP 7 (1919) nrnr 33 i 34
 Podróż do Paryża. W powrocie przez ziemie polskie, GP 7 (1919) nr 37

1920

Co my za jedni, Warszawa 1920, ss. 27+ nlb+1 mapa (wespół ze Sterculą i Matonogiem)
 Sprawa Słowacka. Uwagi o przeszłości i stanie obecnym, Kraków 1920, ss. 30
 Zakopiańcy na Orawie, GP 8 (1920) nr 40
 Krzywda Lipnicy Wielkiej, GP 8 (1920) nr 44
 Letniska na Orawie, GP 8 (1920) nr 47 i 48
 Chaos, GP 8 (1920) nr 50
 Na Boże Narodzenie, GP 8 (1920) nr 52

1923

Moja droga do Polski, Warszawa — Kraków 1923, ss. 240
 Letniska na Orawie, Wierchy 1 (1923) 285—286
 Chłopi — dyplomaci w Paryżu, Polak we Francji 1 (1923) nr 1, 9—10
 Książka o Polsce dla Francuzów, PwF 1 (1923) nr 1, 11—12
 Życie wychodźców. W Bruay — Les — Mines, PwF 1 (1923) nr 1, 13

1924

Sprawy wychodźcze. Przed zmianą ugody robotniczej z Francją, PwF 2 (1924) nr 2, 5
 Wielkie opłaty konsularne, PwF 2 (1924) nr 2, 6
 Życie wychodźców. Oignieux (Pas — de — Calois), PwF 2 (1924) nr 2, 8—9
 Na niedzielę pierwszą po Trzech Królach (kazanie), PwF 2 (1924) nr 3, 1—2
 Sprawy wychodźcze. Przed zawarciem nowej ugody robotniczej z Francją, 2 (1924) nr 3, 5
 Na drugą niedzielę po Trzech Królach (kazanie), PwF 2 (1924) nr 4, 1—2
 Jak nam miło o tym pisać, PwF 2 (1924) nr 4, 7—8
 Na trzecią niedzielę po Trzech Królach (kazanie), PwF 2 (1924) nr 5, 1—3
 Wspomnienie z Quen — Fort — Mahon, PwF 2 (1924) nr 5, 6—7
 na niedzielę czwartą po Trzech Królach (kazanie), PwF 2 (1924) nr 6, 1—2
 Na niedzielę piątą po Trzech Królach (kazanie), PwF 2 (1924) nr 7, 1—2
 Tak dalej być nie może. Pod uwagę robotnikom rolnym, PwF 2 (1924) nr 7, 4
 Na niedzielę Starozapustną (kazanie), 2 (1924) nr 8, 1—2
 Na niedzielę Zapustną (kazanie), PwF 2 (1924) nr 9, 1—2
 Na niedzielę Mięsopestną (kazanie) PwF 2 (1924) nr 10, 1—2
 Na niedzielę pierwszą Postu (kazanie), PwF 2 (1924) nr 11, 1—2
 Stowarzyszenie św. Izydora Oracza, PwF 2 (1924) nr 11, 3
 Na niedzielę drugą Postu (kazanie), PwF 2 (1924) nr 12, 1—2
 Złe jest, PwF 2 (1924) nr 12, 4—5
 Listy, PwF 2 (1924) nr 13, 10
 Na niedzielę czwartą Postu (kazanie), PwF 2 (1924) nr 14, 1—2
 Życie i troski wychodźców. Znaczenie hałaśliwej sprawy, PwF 2 (1924) nr 34, 4—5

1925

Bał w noc wigilijną, Dzwon niedzielny 1 (1925) nr 1, 6—7
 Katolicy! łączmy się, DN 1 (1925) nr 3, 1—2
 Do walki z pogaństwem, DN 1 (1925) nr 4, 1—2
 W mieście Serca Jezusowego, DN 1 (1925) nr 28, 3—4
 Bandyci polscy we Francji, DN 1 (1925) nr 32, 1—2

- Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary, DN 1 (1925) nr 33, 1—2
 Jarmarki na dusze, DN 1 (1925) nr 34, 1—2
 Co widziałem na wystawie w Paryżu, DN 1 (1925) nr 34, 4—6
 Co widziałem w Lourdes, DN 1 (1925) nr nr 36, 1—3; 37, 7—9; 38, 6;
 39, 4—5
 Gdzie sypiamy — pod mostem? DN 1 (1925) nr 37, 1—2
 Chłód i wiatr w obronie obyczajów, DN 1 (1925) nr 38, 1—2
 Armio dusz pobożnych, rusz się, DN 1 (1925) nr 42, 1—2
 Niedola robotników rolnych. Według listów Francuza, Kalendarz Polaka
 we Francji 1925, ss. 151—154

1926

- Kirem zasłonięte Tatry i Babia Góra, Prąd 15 (1926) 247—249
 Ks. Arcybiskup Cieplak, DN 2 (1926) nr 8, 1—2
 Moderny olbrzym miłości krzyża, DN 2 (1926) nr 10, 1—2
 Nowa walka z religią, DN 2 (1926) nr 14, 12—13
 Miliard i 100 tysięcy, DN 2 (1926) nr 15, 1—2
 Zróbmy przewrót religijny, DN 2 (1926) nr 22, 1—2
 Same „ładne” rzeczy, DN 2 (1924) nr 45, 1—2

1927

- W mieście św. Franciszka. Wrażenia z podróży, Kraków 1927, ss. 64
 O tym pamiętajmy, DN 3 (1927) 113—114
 W mieście św. Franciszka, DN 3 (1927) 152—153; 167—169; 181—183; 212—
 —215; 271—273
 Straszne... niezwykle niebezpieczeństwo, DN 3 (1927) 161—162
 Od głowy ryba, DN 3 (1927) 313—314
 Odezwa Czechów do Polaków, DN 3 (1927) 521—522
 Młoda Europa w Polsce, DN 3 (1927) 553—554
 Pastereczka i pan Gutfeld, DN 3 (1927) 617—618
 Podajmy im rękę pomocną, DN 3 (1927) 633—635
 Niezwykle doniosłe przypomnienie, DN 3 (1927) 745—747
 Jak Francuz rozumiał kazanie polskie. DN 3 (1927) 842—844

1928

- Honorni Orawiacy. Szkic powieściowy, Kraków 1928, ss. 126 (rec. J[an]
 U[rban], PP 177 (1928) 369 X.F.B., Gazeta Kościelna 4 (1928) 11
 Współczesny Apostoł inteligencji. Wspomnienia o śp. Bpie Prohasce
 Kraków 1928, ss. 15 + nlb
 Śp. Stanisława Muśnicka, DN 4 (1928) 44
 Czy z Polski będzie Meksyk, DN 4 (1928) 65—67; 82
 Wyprawa po tanie buty, DN 4 (1928) 117—120
 Rozdział Kościoła od Państwa, DN 4 (1928) 129—130
 Co nam obiecują. Rozdział Kościoła od Państwa, DN 4 (1928) 145—146
 Przepiękne wydawnictwa. Skarbiec katedry wawelskiej i muzeum metro-
 politalne, DN 4 (1928) 187—188; 340
 Rzeźbiarz religijny, DN 4 (1928) 232
 Zajmijmy się Żydami, DN 4 (1928) 265—267
 Znasz li swój Kościół, DN 4 (1928) 329—330
 Do żołnierzy Chrystusa, DN 4 (1928) 345—346
 Na co my jeszcze czekamy, DN 4 (1928) 361—362
 Czy nam wolno milczeć?, DN 4 (1928) 377—378
 W czym tkwi nasza słabość, DN 4 (1928) 409—410
 O katolicyzm opokowy, DN 4 (1928) 425—426
 Mobilizacja kleru, DN 4 (1928) 457—458
 Jak socjaliści skłamali, DN 4 (1928) 521—522

Oni i teraz nie uwierzą, DN 4 (1928) 551—553
 Przejdźmy do ofensywy, DN 4 (1928) 601—602
 Dziesięć lat w wolnej Polsce, DN 4 (1928) 729—730
 Młodzież czyli wzburzone morze. Wiązanka myśli na święto młodzieży
 męskiej, DN 4 (1928) 745—746
 Katolicy do czynu, DN 4 (1928) 777—778
 Beze mnie nic uczynić nie możecie, DN 4 (1928) 793—794
 Zasadniczy, bardzo wielki błąd, DN 4 (1928) 809—810
 Odważnie, bardziej odważnie, DN 4 (1928) 825—826
 Posłannictwo Dzieciątka Jezus, DN 4 (1928) 841—842

1929

Budujmy Królestwo Boże, DN 5 (1929) 65—66
 W pracowni artysty, DN 5 (1929) 72
 Co też to jest to Królestwo Boże. Według Bpa Prohaszki, DN 5 (1929)
 81—82
 Jak to trzeba żyć z wiary, DN 5 (1929) 97—98
 Jestem w porządku z Bogiem i z ludźmi, DN 5 (1929) 113—114
 Katolik ma być wesołym, DN 5 (1929) 129—131
 Dwie wprost niezbędne książki, DN 5 (1929) 170—171
 List z Paryża. Obchody 1 Maja w Paryżu, odsłonięcie pomnika Mickie-
 wicza, DN 5 (1929) 309—310

1931

Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej. Na podstawie
 aktów urzędowych papieża Piusa X i Benedykta XV, Poznań 1931,
 ss. 187+5 nlb (rec. Ks. J. Urban TJ, PP (1931) 168—169 oraz Ks. Dr
 S. Wyszynski, AK 29 (1932) 305
 Tło przyczynowe Akcji Katolickiej, Ruch Katolicki 1 (1931) 170—179
 Wezwanie ludzi świeckich do apostołstwa, RK 1 (1931) 229—236
 Panowanie Chrystusa — Króla w rodzinie, RK 1 (1931) 320—329
 Vie catholique en Pologne, Revue apologetique 52 (1931) 325—334
 O kapłaństwie ludzi świeckich, Mysterium Christi 3 (1931—1932) 18—26
 Akcja Katolicka w świetle nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa, MCh 3
 (1931—1932) 184—189

1932

Zadania duszpasterskie świeckich, Poznań 1932, ss. 179+6 nlb (rec. Ks.
 J. Rostworowski TJ, PP 197 (1933) 216—221; Ks. S. Wyszynski, AK
 31 (1933) 310 oraz Ks. J. Pawelski, RK 3 (1933) 139—140
 Wyszakolenie duchowe apostołstwa świeckiego, Poznań 1932, ss. 24 (rec.
 Z., Prąd 24 (1933) 191
 Dzieło Ks. Markiewicza a Akcja Katolicka, w: To co ze serca wyrosło,
 Miejsce Piastowe 1932, ss. 22—27
 Organizacja Akcji Katolickiej, RK 2 (1932) 7—19
 Pomoc duszpasterska katolików świeckich w życiu publicznym, RK 2 (1932)
 66—76
 Wyszakolenie duchowe apostołstwa świeckiego, RK 2 (1932) 167—176;
 203—213
 Jak walczyć z pornografią, RK 2 (1932) 263—269
 Rec. książki Ks. Dra Jana Korzonkiewicza, Przed ślubem i po ślubie,
 RK 2 (1932) 119
 Rec. książki Ks. Jana Piwowarczyka, Kryzys społeczno-gospodarczy
 w świetle katolickich zasad, RK 2 (1932) 188—189
 Po zgonie Piotra Borowego, GN 39 (1932) nr 23, 4

1933

- Jak gazda Borowy stał się pisarzem, w: Piotr Borowy, Sąd grzesznika sam nad sobą, Kraków 1933
 Odpowiedź na zarzuty, PP 197 (1933) 366—369
 Śp. Ks. Prałat Korzonkiewicz, RK 3 (1933) 5—9
 „Gog” Papiniego, GN 40 (1933) nr 1, 4

1934

- Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej, Poznań 1934, ss. 14+2 nlb
 Tarcia słowacko-czeskie, GN 41 (1934) nr 88, 4
 Ks. Hlinka — wódz duchowy Słowaków, GN 41 (1934) nr 177, 2
 W jaki sposób ocalał most, GN 41 (1934) nr 203, 2
 Co widziałem i słyszałem wśród powodzi, GN 41 (1934) nr 205, 2
 Droga lądową do powodzi, GN 41 (1934) nr 212, 2

1935

- W szkole wielkiego nauczyciela, GN 42 (1935) nr 109, 9
 Finansowe wskazówki Ewangelii, Gazeta Kościelna 41 (1935) nr nr 45 i 46

1936

- Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego u schyłku XVI w. (1591—1600), Kraków 1936, ss. 120 (rec. HD 5 (1936) 145 1936 (359—360); Dr M.B., Gazeta Kościelna 12 (1936) 78 i HD 5 (1936) 276
 Finansowe wskazówki Ewangelii, Lwów 1936, ss. 24 (rec., JP, PP 212 1936 (359—36))

1937

- Pasterz diecezji krakowskiej, Kraków 1937, ss. 37+1 nlb
 Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne, Poznań 1937, ss. 15
 Zadania duszpasterskie ludzi świeckich, Poznań² 1937, ss. 246 (rec. HD 7 (1938) 474 i Gazeta Kościelna 14 (1938) 239 i 284
 Zadania społeczne na kazalnicy, Przegląd Homiletyczny 15 (1937) 182—192
 Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych, Poznań 1937, ss. 16
 Pasterz diecezji krakowskiej, w: Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy, Kraków 1937, ss. 59—97
 Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych, RK 7 (1937) 446—457
 Pasterka na włoskim froncie, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1937, ss. 34—36
 Moje przebudzenie narodowe, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1937, ss. 39—42
 Coś o wychowaniu, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1937, ss. 58—60
 Śp. Wojciech Halczyn, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1937, ss. 87—89
 Wielka przyjaciółka Spisza i Orawy. Małgorzata Starzyńska, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1937, s. 117

1938

- Moja droga do Polski, Kraków² 1938, ss. 262
 Metody pracy duszpasterskiej, Kraków 1938, ss. 31+1 nlb (na prawach manuskryptu)
 Gazda Piotr Borowy. Życie i pisma, Kraków 1938, ss. 111+1 nlb. (w tym samym roku było wydanie drugie) (rec. HD 7 (1938) 470 i Gazeta Kościelna 14 (1938) 412)
 Pasterka na włoskim froncie, Kalendarz katolicki dla wsi i miast 1938, ss. 36—36
 Rec. książki ks. Feliksa Bodzianowskiego, Gazeta Kościelna 14 (1938) 252

1939

- Śp. Ks. Andrzej Hlinka, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1939, ss. 38—40
Co się stało z Czechosłowacją, Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz 1939, ss. 41—42

1945

- Myśli o rzeczywistości, Tygodnik Powszechny 1 (1945) nr nr 28, 2 i 33, 2

1946

- Homo Dei w nowych warunkach pracy, HD 9 (1946) 3—6
Wspomnienie o przyjacielu Hiobie, TP 2(1946) nr 28, 6
Opieka nad Oświęcimiem, w: Oświęcim [b.m.] 1946, ss. 7—10
Apel do całego społeczeństwa w Polsce, w: Oświęcim [b.m.] 1946, ss. 13—14

1948

- Urzeczywistnienie idei Bożej w małżeństwie ręką błogosławieństwa dla rodziny, w: Służmy rodzinie, Kraków 1948, ss. 5—13.
Święte rodziny błogosławieństwem społeczeństwa, w: Służmy rodzinie, Kraków 1948, ss. 14—21
Duszpasterz a dzień Pański, HD 11 (1948) 585—593

1952

- Modlitewnik Katolika, Warszawa 1952, ss. 504

1956

- Modlitewnik Katolika, Warszawa² 1956, ss. 680
Wstęp, w: Sztuka sakralna w Polsce. Architektura, Warszawa 1956

1957

- Zagadnienia najpilniejsze, HD 26 (1957) 204—209
Tragizm? Radość? Ze wspomnień kapłana, TP 417* (1957) 2
Ołtarz Wita Stwosza wraca do kościoła Mariackiego, TP 423* (1957) 2
Po pogrzebie opiekunki więźniów, TP 424* (1957) 2
Wspomnienie pozgonne, TP 448* (1957) 5
Synowie Jana Cindad, TP 464* (1957) 7

1958

- Autorytet wychowawczy rodziny, HD 27 (1958) 244—248
Chłop siewcą światła. O Piotrze Borowym, Znak 49 (7) (1958) 831—841
Lourdes, TP 472* (1958) 1
O artyście, który nie uznawał śmierci, TP 477* (1958) 2

1959

- Przedmowa, w: Artur Górski, Angela Truszkowska i Zgromadzenie SS Felicjanek na tle dziejów myśli religijnej w Polsce XIX w., Poznań 1959
Beze mnie nic uczynić nie możecie, AK 58 (1959) 317
O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn, AK 59 (1959) 68—74
Początek rozmowy, PK (1959) 486

1960

- Bóg i ja (modlitewnik), Warszawa 1960, ss. 432
Modlitewnik Katolika, Warszawa³ 1960, ss. 719+1 nlb

- Zmarł śp. Ks. dr Jan Piwowarczyk, PK (1960) 87
 Co mi utkwiło w pamięci ze świąt, PK (1960) 108
 O przekupce Zuzannie, PK (1960) 202
 Na Orawie, PK (1960) 460
 Choruje kto między wami, PK (1960) 538
 O radosnej rozłące czyli o konsekracji biskupiej Ks. Dra J. Groblickiego,
 PK (1960) 639
 Podanie do Betlejemskiego Bacy, PK (1960) 819

1961

- W uściskach śniegu, PK (1961) 6
 Dzieje Ireny O., PK (1961) 55
 O Józku Racheli, PK (1961) 327
 Dziesięć lat po zgonie kard. Sapiehy, PK (1961) 472
 O wielkim odkryciu w kościele NMP w Krakowie, PK (1961) 634
 Na pierwszej placówce duszpasterskiej, TP 634 (1961) 2—3

1962

- Mszalik, Warszawa 1962, ss. 560
 Dyskusja o Rynku Krakowskim, TP 679 (1962) 4
 Siódma stacja, PK (1962) 405
 Podwójny jubileusz, TP 702 (1962) 3
 Zgon Ks. Abpa Baziaka, PK (1962) 434

1963

- Na Górze Męczenników, PK (1963) 366
 Szukam ciszy, PK (1963) 404

1964

- Modlitewnik Katolika, Warszawa ⁴ 1964, ss. 720
 Szczęść Boże Ks. Arcybiskupie. Abp Karol Wojtyła, PK (1964) 66
 Już po koledzie, PK (1964) 79
 Ks. Bp Stefan Bareła, PK (1964) 155
 Z mojej kancelarii, PK (1964) 366
 Przyszedłem po prośbie, PK (1964) 432
 W przyjaźni z Ludwikiem Śolskim, PK (1964) 437

1965

- O artyście rzeźbiarzu w służbie Chrystusa (Karol Hukan), PK (1965) 310
 Kraków KS. JAN KOWALSKI

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków

ZARYS HISTORII ZBAWIENIA

Od XVI w. począwszy a ściśle mówiąc od czasów Soboru Trydenc-
 kiego¹ określa się powszechnie Pismo św., jako zbiór ksiąg napisanych
 pod natchnieniem Ducha Świętego, które Kościół katolicki uważa za

¹ Por. EB 64; Denz 1787; ponadto A. Robert-A. Feuillet, *Introduction a la Bible*, Paris 1959, t. I, ss. 31—45.